

Przed wybuchem wojny

Przed II wojną światową w Połajewie, podobnie jak w całej Wielkopolsce, mniejszość niemiecka i żydowska współżyły z Polakami. Przykładem dobrego samopoczucia Niemców-obywateli polskich narodowości niemieckiej na naszym terenie było powstanie szkoły z językiem niemieckim na Połajewku dla klas młodszych nauczyciel - Kwaśny vel. Sauer. Starsi uczniowie dojeżdżali rowerami do Ryczywołu. Niemcy wyznania augsbursko-ewangelickiego mieli też swój kościół, plebanię, dom sióstr, cmentarz a także 12 hektarów ziemi dla utrzymania działalności parafii.

Nie było żadnych zatargów między proboszczem a pastorem. Żyli oni w przyjaźni - odwiedzali się, spacerowali po wsi. Część Niemców w Połajewie była wyznania rzymsko-katolickiego. Niemcy tutaj byli najczęściej majątnymi rolnikami, kupcami, rzemieślnikami. Zdarzały się też małżeństwa mieszane, polsko-niemieckie.

Żydów - obywateli polskich, wyznania mojżeszowego, było zaledwie kilkanaście rodzin. Gmina żydowska istniała tu od XVIII w. W większości byli to biedni handlarze: sprzedawcy nici, kapeluszy... Mieli oni swój dom modlitw - bożnicę przy obecnej ulicy Krętej. Zburzyli ją na początku wojny Niemcy. Mały żydowski cmentarz - kirkut o powierzchni ok. 0,20 ha znajdował się na końcu obecnej ulicy Winiary 42.

Żydzi
mieszkający w Połajewie przed II wojną:

1.
Loszyński - ul. Szamotulska (ob. Zdon Kazimierz),
sklep pasmanteryjny;

2.
Zelek - ul. Szamotulska (ob. Tarkowska Teresa),
sklep pasmanteryjny;

3.
Kalman - ul. Szamotulska (ob. Dylawerska Arlena i Lidka), sprzedaż kapeluszy;

4.
Wolf
- ul. Szamotulska (ob. Waliszewska Janina), Wyprawianie kozich skór - kozi rynek";

5.
Rachnel
- Rynek 17(ob. Garstecki A. i M.);

6.
Lojzer
- Rynek 5(ob. Dylawerski M. i Nowaczyk F.);

7.
Arent
- ul. Dworcowa (ob. Bliga Irena);

8.
Zelek -
ul. Dworcowa (ob. Kmiecik);

9.
Zelek -
ul. Dworcowa (ob. Janc Andrzej);

10. Gnyfka -
ul. Jasna (ob. Garstecka Krystyna);

11. Beker - Rynek (ob. poczta + GS-SCH) kupił to Zdanowski;

12. Kalman - Rynek (ob. teren Banku Spółdz.), dwie kobiety krawcowe.

Przyjazne

stosunki z Niemcami zatruła ekspansyjna polityka III Rzeszy po dojściu Hitlera do władzy. Przed samym wybuchem II wojny, w sierpniu 1939 r. miejscowi Niemcy nocami spotykali się potajemnie, przygotowując się na przyjscie swoich. Polacy obserwowali to i domyślali się, że ustalają jak przejąć władzę we wsi. Prawdopodobnie robili też listy osób i organizacji wrogich Niemcom.

Gdy wojna z Niemcami okazała się już nieunikniona, młodzi połajewianie zostali zmobilizowani i 28-29 sierpnia wyjechali do swoich jednostek wojskowych, zapewniając, że nie oddadzą nawet guzika.

Po agresji

Niemiec na Polskę 1.09.1939 r. nasi sojusznicy na Zachodzie, Anglia i Francja, mimo zawartych układów, nie rozpoczęli działań wojennych przeciw Niemcom. Zdradzona przez sojuszników i osamotniona w walce Polska jeszcze długo mogła bronić się na wschodzie kraju, dokąd przegrupowały się armie po początkowych klęskach. Tu jednak zdradziecko zaatakował nas Związek Sowiecki 17września 1939r. łamiąc zawarty z Polską pakt o nieagresji. Był to tzw. "nóż w plecy" broniącej się Polsce. W ten sposób zrealizowany został tajny układ Niemiec z Sowietami (Ribbentrop-Mołotow) z 23 sierpnia 1939r. będący faktycznie IV rozbiorem Polski.

(oprac. Bogdan Garstecki)